

# EXPRES



ILUSTROWANY

WTOREK

Nr 2 (1631)  
ROK VI.

**Jak wita**  
łódzki świat pracy  
uchwałę Rady Ministrów  
o obniżce cen  
patrz str. 2

## Oreǳie noworoczne Prezydenta RP DO NARODU POLSKIEGO



WARSZAWA — Prezydent RP Bolesław Bierut wygłosił przez radio do narodu polskiego następujące oreǳie noworoczne:

**OBYWATELE! ROBOTNICY, CHŁOPI, PRACOWNICY! UMYSŁOWI! PRZODOWNICY! PRACY! OFICEROWIE I ŻOŁNIERZIE! MŁODZIEŻY POLSKA! SIOSTRY I BRACIA!**

Pozdrawiam Was gorąco i serdecznie z okazji Nowego Roku! Rok, który minął, był pierwszym rokiem pracy w ramach naszego potężnego Planu 6-letniego — planu wielkiego uprzemysłowienia Polski i zbudowania pod staw socjalizmu w naszym kraju. Żegnając ten rok, stwierdzamy z radością: polskie masy pracujące wykonały pomyślnie, wykonały przedterminowo, lub bez opóźnień, wykonały ogólnie z nadwyżką, planowo zadania minionego 1950 roku. Mamy prawo być dumni z tego nowego i doniesłego sukcesu.

Zadania pierwszego roku wielkiego Planu 6-letniego były niełatwe, stanowiły poważny egzamin dla całego naszego przemysłu i gospodarki ogólnonarodowej. Egzamin ten wypadł dobrze.

Planowaliśmy znaczne zwiększenie produkcji przemysłu w porównaniu z rokiem poprzednim — mianowicie, o 22 procent. Klasa robotnicza wypełniła to zadanie z nadwyżką. Budownictwo nowych zakładów przemysłowych, nowych fabryk, nowych domów, nowych szkół, nowych ośrodków

zdrowia, nauki, kultury, sztuki zaplanowane zostało w rozmiarach prawie o połowę większych, niż w roku poprzednim. Masy pracujące wypełniły ten plan i przytem wypełniły go w sposób bardziej sprawny i zorganizowany, niż w poprzednich okresach.

O czym świadczą te wspaniałe wyniki pracy narodu polskiego?

Świadczą one, że w narodzie naszym wyzwalają się, rosną, dojrzewają potężne siły i talenty twórcze, że znajdują one dla swego rozwoju pole i warunki jakich nigdy przedtem naród nasz nie posiadał. Przypomnijmy sobie jaką to ciężką troską dla człowieka pracy w Polsce przedwojennej było znalezienie stałego zajęcia.

Dziś troska ta należy już do bezpowrotnej przeszłości. Dziś Ojczyzna nasza potrzebuje sprawnych rąk, wnikliwych umysłów, wybitnych talentów, coraz więcej, coraz więcej... Przypomnijmy sobie jakim ciężkim brzemieniem były dla wielu matek i ojców na rodziny dziecięca, powiększenie rodziny, ilu to podrzutków mieściły przytulki i schroniska miejskie, jakiej wielkiej odsetek stanowiła śmiertelność wśród niemowląt... Dziś wzrost liczby narodzin jest sukcesem witanym z radością przez cały naród, dziś państwo śpieszy z pomocą każdej matce pracującej, i jej nowonarodzonego dziecku, dziś śmiertelność szczególnie wśród niemowląt spada dla w porównaniu z latami przed

wojennymi. Dziś kraj oczekuje z niecierpliwością na nowe szkolące się kadry spośród młodzieży, dziś dziewczęta i chłopcy po wyjściu ze szkół bez trudu znajdują niezwłocznie pracę w obranym przez siebie zawodzie. Dziś każdy, kto pragnie powiększyć swą wiedzę, swe kwalifikacje, swe uzdolnienia — może to osiągnąć.

Co oznaczają pomyślne wyniki pracy pierwszego roku wielkiego Planu uprzemysłowienia Polski dla gospodarki i kultury naszego kraju, jaką posiadają wagę i znaczenie dla dalszego wzrostu siły i dla przyszłości naszego państwa już w niedalekim czasie?

Świadczą one bezspornie o tym, że wielkie, przełomowe i godne podziwu zadania Planu 6-letniego są wykonalne. Zadecyduje o tym nasza praca, nasz zapał, nasza ofiarność, nasza umiejętność i organizacja w rozpoczynającym się dziś nowym 1951 roku. Zadania tego Nowego Roku są większe, rozmiary produkcji są szersze, nakłady w nowe budownictwo, w nowe inwestycje, są wyższe niż w roku, który minął. Ale im więcej wkładamy środków w nową technikę, w nowe budownictwo, w nowe doskonałe maszyny i narzędzia pracy, słowem — w realizację wielkiego Planu uprzemysłowienia Polski, tym szybciej rosną nasze siły, w tym lepszych warunkach rozwijać się będzie nasza praca w każdym następnym roku, tym większy będzie wzrost naszego bogactwa narodowego, tym szybszy i wspanialszy rozwój zabezpieczymy dla naszej kultury, dla potęgi i dobrobytu naszej Ojczyzny.

Nigdy przedtem, w poprzednich okresach naszej historii, naród nasz nie miał możliwości budować tak potężnie i trwale fundamentów swej przyszłości, jak dziś. Wielka część naszego dochodu na rodowego szła dawniej do kieszeni wyzyskiwaczy, wzbogacała dywidendy kapitalistów zagranicznych, ginęła wskutek marnotrawstwa i sprzeczności kapitalistycznego systemu gospodarczego. Dziś cały stworzony w ciągu roku przyrost w dochodzie narodowym użyty zostaje na budownictwo nowych zakładów pracy i ulepszenie starych, na udoskonalenie techniczne, na inwestycje kulturalne, naukowe i społeczne, na oświatę i wychowanie młodego pokolenia, na odbudowę zniszczonych miast, na polepszenie warunków bytu mas pracujących. Jasne jest, że aby odrobić zacołanie, które pozostawił nam w spuściznie ustroj kapitalistyczny, aby zbudować potężną bazę techniczną dla całej naszej gospodarki — dla przemysłu, rolnictwa, transportu, komunikacji, żegluga, handlu — aby postawić uprzemysłowienie Polski na należytych nowoczesnym poziomie — musimy podjąć nasze wysiłki, musimy gospodarować jak najoszczędniej. Tylko dzięki temu będą szybciej rosły zrebry nowego gmachu Polski Ludowej — wspaniałego a nie ubożego, nowoczesnego a nie zacołanego, stałego a nie drewnianego. Mamy plan takiego gmachu — jest to nasz Plan 6-letni.

Wznosimy mocne, spiżowe, nie-

zniszczalne jego fundamenty. Uczymy się budować coraz lepiej. Rosną szeregi przodowników pracy, rozszerzają się formy i wyniki współzawodnictwa socjalistycznego, coraz wspanialej, serdeczniej, ofiarniej rozpala się w gorących sercach młodzieży i bohaterów robotników płomienny entuzjazm pracy, przetwarzającej w czyn porywające zadania wielkiego Planu uprzemysłowienia Polski. Wzrasta wydajność pracy i osiągamy stopniowo obniżenie kosztów produkcji. W wyniku tego możemy przystąpić stopniowo do planowej polityki obniżki cen na produkty przemysłowe i masowego spożycia. Dalszy wzrost wydajności i spadek kosztów produkcji zabezpieczy wzrost realnego poziomu płac, a tym samym i wzrost stopy życiowej mas pracujących również w drodze systematycznego wzrostu siły nabywczej pieniądza.

Rozwija się i wzrasta nasza gospodarka rolna — roślinna i hodowlana. Coraz więcej traktorów, maszyn uprawia nasze pola, coraz więcej użyżnia je nawozów sztucznych. Obfitsze stają się plony, jako skutek lepszych metod uprawy i wzrostu doświadczenia oraz wiedzy rolniczej wśród przodujących chłopów. Pomoc państwa dla rolnictwa, planowa kontraktacja hodowli i roślin technicznych, coraz szerszy rozwój spółdzielczości, elektryfikacji, oświaty, kultury na wsi — sprzyja wzrostowi produkcji rolnej. Coraz bardziej — wbrew bogaczom — zyskują na wsi na znaczeniu chłopci małorolni i średniorolni. Coraz bardziej oczywiste mają dowody troskliwości i pomocy ze strony Państwa Ludowego, ze strony klasy robotniczej. Coraz aktywniejszy jest ich udział w radach narodowych, w zarządzeniu państwem.

Wbrew przesadom i wrogiej propagandzie, torują sobie coraz skuteczniej drogę rolnicze spółdzielnie produkcyjne, dając wynikiem swej pracy dowód i przykład wyższości tej formy gospodarowania na roli, która przynosi chłopom pracującym wzrost dobrobytu i kultury. Mimo poważnego zwiększenia się konsumpcji mięsa i produktów rolnych możemy już samodzielnie zaspokajać pełne swe zapotrzebowanie na produkty roślinne i hodowlane. Rolnik nie ma dziś żadnych obaw i kłopotów w dziedzinie zbytu swych produktów, a stałość cen na podstawowe produkty rolne i hodowlane zabezpiecza mu dochodowość jego gospodarki.

Znaczne osiągnięcia przyniósł nam rok miniony w dziedzinie rozwoju handlu zagranicznego i żegluga morskiej. Polskie okręty handlowe w roku ubiegłym w swych dalekomorskich rejsach oceanicznych zawiąły do dalekich portów Lewantu, Indii, Pakistanu, Chin. Rozwija się szybko nasze rybołówstwo. W coraz szerszym zakresie nasze polskie morze staje się terenem pracy i doświadczeń nowych zastępów młodzieży, a szkoły morskie kształcą nam coraz liczniejsze kadry przyszłych żeglarzy.

Rok ubiegły przyniósł nam nowe dowody, jakiego olbrzymiego rzyści czerpiemy z naszej współpracy ze Związkiem Radzieckim,

z jego braterskiej pomocy, z jego gotowości dzielenia się swym wielkim dorobkiem technicznym i naukowym, przekonaliśmy się jak potężnym bodźcem dla rozwoju naszej narodowej sztuki i nauki jest zacieśnienie braterskich stosunków z radziecką sztuką i nauką. Przekonaliśmy się jak pomaga nam zacieśnienie współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej, z Chińską Republiką Ludową i z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

**OBYWATELE! SIOSTRY I BRACIA!**

Z dumą żegnamy rok miniony — rok wspaniałej twórczej pracy — i z otuchą, z nowymi siłami i poważnym dorobkiem witamy Nowy Rok. Jaką sprawę, jakie zadanie winniśmy wysunąć na czoło naszych dążeń i wysiłków?

Najważniejszą, decydującą sprawą, głównym zadaniem naszym i wszystkich ludzi pracy na całym świecie jest wzmocnienie walki o pokój.

System imperialistyczny gnije, pograża się w sprzecznościach, w awanturnictwie i zdrzeczaniu. Podżegacze wojenni, pogłębiając upadek własnych społeczeństw, mobilizują wszystkie znajdujące się w ich rozporządzeniu siły na dzieło zniszczenia, a nie na potrzeby mas ludzkich. Od sześciu miesięcy z górą armie imperialistów pustoszą piękny kraj koreański i mordują jego ludność. Pod zbankrutowanym i zhańbionym hasłem faszystowskim: kruczajaty przeciwko ZSRR — usiłują agresorzy amerykańscy, nowi podpalacze świata, ożywić trupa hitlerowskiego Wehrmachtu, odrodzić militarystkę niemiecką, aby znów rzucić go przeciwko Polsce, przeciwko krajom demokracji ludowej, przeciwko narodom radzieckim. Adenauery i Schumachery myślą o rewanzu, snują zbrodnicze plany, aby znów uzbroić hitlerowskie pancerne dywizje i znów siać pożogę i zniszczenie na polskich ziemiach. Niczego widać nie nauczyły podżegacze wojennych kłesk poniesione w Korei, w Chinach, w Wietnamie. I nie dziwnego. To nie oni sami ponoszą skutki tych kłesk, lecz ich narody, oni zaś — kapitaliści — czerpią jeszcze zyski z tych zbrodni.

Dlatego też wszystkie narody świata muszą zaostrzyć swą czujność. Kraje, gdzie władzę sprawuje lud pracujący, są niezwyciężone. Siły bojowników pokoju są dziś wielokrotnie większe, niż w okresie minionej wojny i rosnać będą nieustannie. Podstawą ich wzrostu i ich potęgi niezwyciężonej jest siła moralno-ideowa milionowych mas ludzkich, jest powszechna woła pokój, jest nią twórcza pokojowa praca narodów wyzwolonych z jarzma imperializmu. Obóz pokoju jest dziś w stanie przeciwstawić się wojnie — jeśli zjednoczy wszystkie swe siły. Dlatego nie wolno nam szczedzić ani sił, ani ofiar, aby wzmocnić naszą obronność.

(Dalsz ciał na str. 2-ej).



# Przygody Witeka i Wacka



SOBEK: — Coraz mniej jest sklepów, których sprzedają alkohol...  
 WARCHOLSKI: — Tak, to skandal!... Sam chodziłem aż na peryferie!

WICEK: — Powiadam, że wprost upić się można! Stuprocentowej jakości! Tylko wszędzie wyprzedana...  
 WACEK: — Może jednak dostane.

SOBEK: — Kup pan i dla mnie!...  
 WACEK: — Nie wiemy, czy sami dostaniemy! Wszędzie szukamy...  
 SOBEK: — Ja bardzo proszę!

SOBEK: — To pan kupił książkę?!  
 WACEK: — Przecież pan chciał!  
 SOBEK: — A to pech! Myślałem, że idziecie — po wódkę!

## Beztrasko i wesoło Łodzianie witali Nowy Rok

### Niemal każdy zakład pracy organizował zabawy sylwestrowe

Wesoło i beztrasko witali łodzianie w Noc Sylwestrową — Nowy Rok 1951. Humor i miły nastrój niepodzielnie królowały na wszelkich organizowanych wczoraj zabawach.

A było ich bardzo dużo. Spotkanie Nowego Roku urządził niemal każdy zakład pracy, przygotowując dla uczestników zabawy moc atrakcji i niespodzianek.

## Dwa nowe żłobki rejonowe dla dzieci Chojen

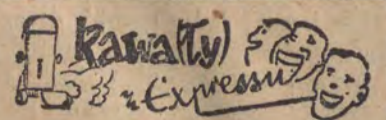
Łódź ma ciągle jeszcze za mało żłobków dzielnicowych. Najbardziej brak ten odczuwają rodziny mieszkające w dzielnicach oddalonych od śródmieścia, gdyż większość zakładów pracy znajduje się w centrum miasta. Nie wygodne jest bowiem dowożenie dziecka czasem dość daleko do żłobka fabrycznego, szczególnie nie zimą podczas mrozów.

Z tych względów władze miejskie starają się, aby każdej dzielnicy miasta dać przynajmniej jeden żłobek rejonowy. Obecnie przygotowuje się otwarcie dwóch nowych żłobków dla Chojen. Jeden powstanie przy ul. Chrobrego, drugi przy ul. Warneńczyka. Każdy z nich pomieści około 80 niemowląt. (d)

## ŁZG przejmują „Gospodę Ludową” od Nowego Roku

Od Nowego Roku nastąpią pewne zmiany w zarządach łódzkich lokali gastronomicznych. „Gospoda Ludowa” przechodzi pod kierownictwo ŁZG, zaś „Salę Malinową” przejmują „Orbis”.

Miejmy nadzieję, że goście tych lokali odczują zmiany administracyjne jako postęp tak w dziedzinie kulinarnej, jak również obsługi! (d)



Ojciec przegląda świadectwo szkolne swego syna i powiada:  
 — Nie jestem zadowolony z twoich stopni...  
 — Ja to samo mówiłem nauczycielowi, ale on nie chciał poprawić — odpowiada synek.

U państwa Babelków są goście. Rozmowa toczy się na temat muzyki. Pan Babelek opowiada, że jest członkiem orkiestry związkowej. Jeden z gości pyta:  
 — A na jakim instrumencie pan gra?  
 — Pierwsze skrzypce — odpowiada dumnie Babelek.  
 — Ale tylko w orkiestrze — dodaje z jeszcze większą dumą jego małżonka.

Nadzwyczaj przyjemnie bawili się łódzcy przodownicy pracy na balu organizowanym przez zarząd główny Związku Zaw. Włókniarzy i Prezydium Rady Narodowej w „Gospodzie Ludowej”.

Młodzi przodownicy pracy i nauki bawili się doskonale w MDK, gdzie również nie obyło się bez miłych niespodzianek.

A wszystkim powodem do radości dostarczyły wspaniałe osiągnięcia w pracy zawodowej. One też sprawiły, że łódzki świat pracy wstępuje w Nowy Rok z wiarą, że będzie kroczył ku jeszcze większym sukcesom. (bk)

## Organizacja rejonów meldunkowych zlikwiduje „martwe dusze”

### Książki meldunkowe należy przekazać nowomianowanym administratorom

Na terenie Łodzi zaszły ostatnio pewne zmiany, regulujące sprawy organizacji i prowadzenia meldunków.

Miasto podzielono mianowicie na rejonów meldunkowe, obejmujące określone ilości nieruchomości oraz mianowano osoby, pro wadzające meldunki i odpowiedzialne za organizację rejonów meldunkowych.

Wszystkich nowomianowanych zaopatrzone w odpowiednie zaświadczenia, wydane przez Urząd Ewidencji Ludności.

## To trzeba zreorganizować!... Złotwie tempo w centralach

i poszczególnych hurtowniach stwarza niepotrzebne kłopoty na rynku. — Należy przyspieszyć cykl obrotowy towarów i dbać o regularność dostaw

Jeden z moich przyjaciół powiedział kiedyś, że mieszkaniec Łodzi musi czasami odbywać kilkakrotnie wędrowki do sklepów, aby zaopatrzyć się w potrzebne artykuły. Bo zdarzają się wypadki, że gdy są na przykład szklanki — to nie ma tego dnia spodeczków, gdy nadeszły gnomy — to akurat brakuje jeszcze haków do ich umocowania itd.

Braki i nieregularność ukazywania się w sklepach niektórych artykułów, spowodowane są m.

in. wadliwym cyklem obrotowym towarów. Artykuły bądź to za długi wędrują do sklepów, bądź też „przepadają” na długi okres czasu w magazynach. Z tego powodu cykl obrotowy towarów, miał 18 — 20 dni trwa w niektórych sklepach 36 dni, a nawet 2 miesiące.

O szkodliwości tego procesu dla normalnego funkcjonowania placówek handlowych nie trzeba specjalnie dowodzić. Mówią o tym przykłady.

Poszczególne sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi odczuwają często braki pewnych artykułów, na przykład odzieżowych, papierniczych, itp. Czasami przez kilka tygodni, a nawet miesięcy hurtownie poszczególnych Central Handlowych nie dają o sobie znać ku życia. Dopiero w najmniej spodziewanej chwili przysyłają towary do sklepów zarówno na miesiąc bieżący, jak i za ubiegły.

Powstają trudności w magazynowaniu tak wielkich mas towarowych oraz niedociągnięcia transportu.

Ten brak sukcesywności w dostawach stwarza momenty okresowego niedoboru towarów.

Również w sklepach PSS rotacja towarowa nie jest jeszcze taką, jaką być powinna, tzn. odbywa się w zbyt powolnym tempie.

Szkody wynikłe z tego dotyczą również w dużym stopniu poszczególnych spółdzielni. Zbyt wielkie nagromadzenie towarów w magazynach i sklepach w jednym okresie czasu zamraża kapitały i stwarza zastój w obrotach sklepu.

Z tego względu, zarówno kierownictwa sklepów, jak i zarządów winny zwracać baczną uwagę na właściwe dostawy. Hurtownie zaś i Centrale Handlowe muszą się postarać, aby dostaw dokończone w właściwym czasie i w odpowiedniej ilości. Szczególnie dotyczy to Centrali Odzieżowej, Papierniczej i Ceramicznej, bowiem do tej pory one najgorzej wywiązywały się ze swych zobowiązań.

Zarówno placówki handlu detalicznego, jak i szefowie rzesze nie mogą ponosić konsekwencji z powodu niezorganizowanej pracy Central Handlowych i hurtowni. (j)



## Z jakiej racji?!...

Postanowiliśmy odwiedzić na święta Bożego Narodzenia krewnych w Szczecinie. Nasi krewni są bardzo gościnni ludźmi, jednakże na nasz widok trochę, jak to się mówi, „złębili”.

Wszystko się wkrótce wyjaśniło. Po prostu nie otrzymali jeszcze naszej depeszy. Przysłała w dwa dni później — 23 grudnia rano.

Po powrocie do Łodzi chcieliśmy wyjaśnić na Poczcie Głównej, co było powodem tak długiej drogi tej nieszczej depeszy. Było już po 15-ej, więc w okienku usłyszeliśmy:

— Niestety, po 3-ej nie załatwimy już tej sprawy. Zresztą w ogóle, gdy państwo chcecie wyjaśnić, musicie złożyć podanie na Kościuszki 12, zaopatrzyć je w znaczki „emploty” i wtedy sprawę rozpatrzymy...

Strasznie byliśmy z tego powodu oburzeni. Bo coż to za biurokratyczne podejście do sprawy? Nie dość, że czołowiek naraził się na nieprzyjemności, to jeszcze do słusznego zażalenia ma dołączyć znaczki i znów ponosić dodatkowe koszty? Z jakiej racji?!

O takich uciążliwych biurokratycznych „kawałkach” mówi ostatnia uchwała Rady Państwa, zalecając włączyć z nimi na każdym kroku. A czymże właśnie, jak nie biurokratycznym wymysłem są te znaczki emploty, po wklepieniu których można dopiero mieć nadzieję, że sprawa będzie „rozpatrywana”?.. (se)

## Suknie szykowne, ale praktyczne Co niesie Moda 1951?

### Sztab artystów i fachowców pracuje nad wiosennymi i letnimi modelami kobiecych ubiorów

— Moda jest kapryśna — twierdzą niektóre kobiety na usprawiedliwienie swych wiecznych niezaspokojonych pragnień, dotyczących t. zw. „stroju”.

— Moda przestała być kapryśna. Jest przewidująca i podąża za życiem — zagłusza pierwsze, nieliczne głosy — chór olbrzymiej większości kobiet.

Bardzo charakterystycznym objawem jest fakt, że wśród modeli konfekcji damskiej najmniej szym powodzeniem cieszą się ekstrawagancje tak pod względem fasonów, jak i doboru kolorów. Kobiety chcą ubierać się ładnie, ale nie uznają rzeczy niepraktycznych.

Te życiowe spostrzeżenia bra-

ne są pod uwagę tam, gdzie mieści się laboratorium mody — w pracowniach przemysłu odzieżowego.

Obecnie, gdy jeszcze zima jest w pełni, cały sztab artystów i fachowców konfekcyjnych pracuje już nad modelami wiosennymi i letnimi. Już obecnie wiadomo, co będziemy nosić w przyszłym roku.

Przede wszystkim modne będą suknie, kostiumy i płaszcze w jasnych kolorach. Suknie o bardzo żywych często barwach odznaczają się prostotą kroju. Spódnice wąskie i nieco krótsze niż w ubiegłym roku. Bluzki wzorzyste lub gładkie, sportowe lub ozdobniejsze — nosić będzie-

my przy wszelkich okazjach.

Bardzo modne, ładne i praktyczne, powinny być kostiumy wszelkiego rodzaju. Robić się je będzie z materiałów lekkich i cięższych, a nawet z jedwabiu. Kostiumy wehniań, w talii lekko wcięte, nosić będziemy „na sportowo” lub „wizytowo”, zakładając odpowiednią bluzeczkę, szalik czy sweterek.

Tak noszone w ubiegłym roku bluzki z nylonu przestają już być modne. Zastępują je kolorowe jedwabie, a nawet męskie, koszulowe płótno.

Dużą różnorodnością fasonów odznaczać się będą płaszcze. Luźne i dopasowane, muszą być tylko proste w linii. (d)

